

30

PUNKT WIDZENIA

OSW



TURCJA I WĘZEL KURDYJSKI

PRZEWARTOŚCIOWANIA W CIENIU KRYZYSU
NA BLISKIM WSCHODZIE

Krzysztof Strachota

PUNKT WIDZENIA

NUMER 30
WARSZAWA
STYCZEŃ 2013

TURCJA I WĘZEL KURDYJSKI

PRZEWARTOŚCIOWANIA W CIENIU KRYZYSU NA BLISKIM WSCHODZIE

Krzysztof Strachota



OSW | CENTRE FOR EASTERN STUDIES
OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH im. **Marka Karpia**

© Copyright by Ośrodek Studiów Wschodnich
im. Marka Karpia / Centre for Eastern Studies

Redakcja merytoryczna
Adam Eberhardt

Redakcja
Anna Łabuszewska

Współpraca
Katarzyna Kazimierska

Graphic design
PARA-BUCH

DTP
GroupMedia

Mapa
Wojciech Mańkowski

Zdjęcie na okładce
Krzysztof Strachota

WYDAWCA

Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia
Centre for Eastern Studies

ul. Koszykowa 6a, Warsaw, Poland

Phone + 48 /22/ 525 80 00

Fax: + 48 /22/ 525 80 40

osw.waw.pl

ISBN 978-83-62936-19-9

Spis treści

TEZY /5

PROBLEM KURDYJSKI. WPROWADZENIE /7

I. KURDOWIE – W STRONĘ UPODMIOTOWIENIA /11

**II. GŁÓWNI AKTORZY NA KURDYJSKIEJ SCENIE
POLITYCZNEJ /14**

III. KURDOWIE – WYZWANIA I ZAGROŻENIA /19

**IV. TURCJA W POSZUKIWANIU ROZWIĄZANIA KWESTII
KURDYJSKIEJ /20**

**V. KRYZYS TURECKIEJ POLITYKI WOBEC KURDÓW
– NOWE WYZWANIA /24**

VI. KWESTIA KURDYJSKA – PERSPEKTYWY DLA TURCJI /28

TEZY

- Niemal od stu lat (I wojny światowej i rozpadu Imperium Osmańskiego) stabilność – a raczej permanentne jej zagrożenie – jest podstawowym wyzwaniem dla Bliskiego Wschodu. Jednym z żelaznych elementów zagrożenia jest tzw. kwestia kurdyjska, czyli problemy, jakie stale pojawiają się między państwami regionu a zamieszkującą je mniejszością kurdyjską. Problem kurdyjski w szczególności dotyczy Turcji.
- Ostatnie dziesięciolecie to okres głębokich napięć i przewartościowań na Bliskim Wschodzie, zarówno o charakterze wewnętrznym, jak też geopolitycznym – co w praktyce prowadzi do gwałtownej erozji porządku zapewniającego dotąd chwiejną stabilność. Za najmocniejszy ich wyraz uchodzi arabska wiosna, zwłaszcza zaś wojna domowa w Syrii (od 2011 roku). Szanse na restaurację starego porządku na Bliskim Wschodzie wydają się coraz mniejsze.
- W kontekście arabskiej wiosny zdecydowanie niedoceniane są zmiany będące udziałem z jednej strony Kurdów, z drugiej zaś Turcji. W obu przypadkach w minionym dziesięcioleciu doszło do poważnych zmian wewnętrznych, w obu przypadkach wpisane były one w szersze procesy zachodzące w regionie, w obu przypadkach stanowią istotny czynnik fundamentalnych zmian dotyczących całego Bliskiego Wschodu.
- U schyłku 2012 roku Kurdowie (niezależnie od wewnętrznego zróżnicowania) wywalczyli sobie najmocniejszą pozycję w swojej najnowszej historii: *de facto* kontrolują zamieszkałe przez siebie obszary w Iraku i Syrii, zaprezentowali też znaczącą siłę polityczną i militarną w Turcji – coraz częściej postrzegani są już nie tylko jako przedmiot i instrument w polityce państw regionu, ale też jako samodzielny podmiot polityki regionalnej.

- Jeszcze większy wpływ na region mają zmiany zachodzące w ostatnim dziesięcioleciu w Turcji: ewolucyjny, ale konsekwentny proces przebudowy wewnętrznej państwa i jego polityki zagranicznej – w tym znaczącej aktywizacji na Bliskim Wschodzie, z ambicjami pozycji lidera regionalnego włącznie. W zasadniczo nowym świetle Turcja postawiła kwestię kurdyjską: w wymiarze wewnętrznym liberalizując nieprzejechaną dotąd pozycję wobec mniejszości kurdyjskiej, w wymiarze zewnętrznym stawiając Kurdów (irackich) jako jednego z kluczowych partnerów w polityce regionalnej.
- Proces upodmiotowienia Kurdów nie jest zakończony, a jego wynik przesądzony. Na obecnym etapie Turcja ponosi fiasko w polityce wobec własnej mniejszości kurdyjskiej, osiągnięcia w polityce bliskowschodniej są dziś dyskusyjne, spektakularne sukcesy wobec Kurdów irackich tonowane nowymi zagrożeniami, również tymi, które generują Kurdowie. Zarówno Kurdowie, jak i Turcja podlegają dynamicznym, burzliwym i dalekim od rozładowania napięciom regionalnym, ale też je współtworzą i z dużym prawdopodobieństwem także w przyszłości będą odgrywać w nich istotną rolę. Wobec skali wyzwań rozwiązanie kwestii kurdyjskiej staje się nie tylko warunkiem realizacji regionalnych ambicji Turcji, ale też jej stabilności wewnętrznej i charakteru transformacji; dla Kurdów ułożenie relacji z Turcją jest istotnym warunkiem utrzymania i umocnienia zdobyczy. Dotychczasowe doświadczenia pokazują, że nie będzie to proces łatwy i szybki, ale także, że nie jest on niemożliwy.

PROBLEM KURDYJSKI. WPROWADZENIE

Problem kurdyjski – tzn. głębokie i permanentne napięcie utrzymujące się między Kurdami a państwami, które Kurdowie zamieszkują (Turcja, Irak, Iran, Syria) – jest na stałe wpisany w specyfikę polityczną Bliskiego Wschodu w ostatnim stuleciu¹. Kurdowie w mniejszym lub większym stopniu zabiegają i walczą o poszerzenie własnych praw politycznych po żądania niepodległości włącznie; państwa regionu w trosce o integralność terytorialną i spójność wewnętrzną traktują aspiracje Kurdów jako zagrożenie i jako takie je zwalczają.

Ramka 1. Kurdystan

Obszar historyczno-etnograficzny w większości zamieszkały obecnie lub w przeszłości przez ludność kurdyjską, stanowiącą tam dominującą grupę etniczną. Obejmuje wschodnie obszary Turcji, północ Iraku, zachodnią część Iranu i północną część Syrii. Jego powierzchnia wynosi, zależnie od metodologii, od ok. 200 do ok. 530 tys. km². Pomimo bogatej historii i odrębności kulturowej Kurdów Kurdystan nie był nigdy odrębnym państwem; do XX wieku można było mówić o na wpół autonomicznych lokalnych księstwach Kurdów w ramach imperiów Osmańskiego i Perskiego, później o autonomiach kurdyjskich w ramach Iraku. W Iranie i Iraku istnieją prowincje o nazwie Kurdystan, nie obejmują one jednak całości obszarów zamieszkałych przez Kurdów; w Turcji nazwa Kurdystan jest konsekwentnie odrzucana w odniesieniu do zamieszkałych przez Kurdów wschodnich i południowych prowincji kraju jako godząca w unitarny charakter Republiki Tureckiej. W tekście używane w szerokim znaczeniu pojęcie Kurdystan nie implikuje politycznej odrębności i podmiotowości obszaru.

¹ Od przegranej przez Imperium Osmańskie I wojny światowej (1918) podział Imperium Osmańskiego (w tym podział obszarów zamieszkałych przez Kurdów) przypieczętowany został przez traktat pokojowy w Lozannie (1923).

Turcja jest państwem, w którym problem kurdyjski występuje ze szczególnym natężeniem. Wynika to m.in. z tego, że w Turcji mieszka blisko połowa całej populacji kurdyjskiej (1/5–1/4 wszystkich obywateli Turcji jest pochodzenia kurdyjskiego²); tradycyjnie nacjonalistyczny, scentralizowany charakter Republiki Tureckiej sprawia, że konflikt ma w tym kraju ostry charakter, a możliwości jego politycznego rozwiązania są niewielkie. Tylko od 1984 roku w konflikcie między Kurdami a państwem tureckim zginęło niemal 40 tys. ludzi, a jego koszty szacowane są na co najmniej 300 mld USD.

Problem kurdyjski do niedawna we wszystkich państwach (także w Turcji) był dość skutecznie pacyfikowany. Decydującym czynnikiem były tu zarówno siła i konsekwencja w polityce poszczególnych państw wobec Kurdów, jak też efektywna współpraca w zwalczaniu separatyzmu kurdyjskiego. W ostatniej dekadzie, a szczególnie burzliwie od wybuchu tzw. arabskiej wiosny (początek 2011), doszło do znaczących zmian w sprawach kluczowych dla dotychczasowego funkcjonowania kwestii kurdyjskiej na Bliskim Wschodzie. Były to przede wszystkim kryzysy i przewartościowania w poszczególnych państwach regionu: obalenie w wyniku interwencji USA reżimu w Bagdadzie i w efekcie dezintegracja Iraku (od 2003), trwająca od 2011 roku wojna domowa w Syrii, narastanie kryzysu wokół Iranu (na tle irańskiego programu nuklearnego i zabiegów Teheranu o obronę i rozszerzenie wpływów na Bliskim Wschodzie), wreszcie głębokie przewartościowania w polityce wewnętrznej i regionalnej w Turcji związane z przejściem władzy przez Partię Sprawiedliwości i Rozwoju (AKP, 2002). Trwa daleka od zakończenia przebudowa porządku regionalnego, która na obecnym etapie czyni z Kurdów nie tylko jej istotny przedmiot, ale w coraz większym stopniu aktywizuje ich i czyni graczem politycznym, zwłaszcza

² Skrajne szacunki wahają się między 11 a 25 mln Kurdów na niemal 75 mln wszystkich obywateli Turcji; umiarkowane szacunki mówią o 13–19 mln. Szerzej zob. Ramka 2.

w Iraku i Syrii, gdzie Kurdowie sprawują realną kontrolę nad obszarami zwartej zamieszkiwania.

Kwestia kurdyjska znalazła się także w centrum polityki tureckiej ostatniej dekady. Realizowana przez AKP polityka przebudowy systemu politycznego (w tym przeniesienia akcentów ideowych państwa z nacjonalizmu ściśle związanego z armią na płaszczyznę obywatelską i kulturową, głównie islamską) i aktywizacja samodzielnej polityki na Bliskim Wschodzie *de facto* uczyniła z Kurdów istotnego partnera politycznego Ankary. Komplikacje związane z realizacją tej polityki (niekonsekwencja na arenie wewnętrznej i eskalacja kryzysu w Syrii) doprowadziły do niespodziewanego zaostżenia problemu kurdyjskiego w samej Turcji i uczyniły zeń kluczowy problem w polityce bliskowschodniej Ankary. Obecnie, jak się wydaje, zarówno stabilność wewnętrzna Turcji i kierunek reform wewnętrznych, jak – przede wszystkim – przyszła pozycja Turcji na Bliskim Wschodzie w istotnym stopniu zależą od rozwiązań w kwestii kurdyjskiej.

Ramka 2. Kurdowie

Lud pochodzenia irańskiego (co znacząco odróżnia go od Turków i Arabów), w zdecydowanej większości wyznający sunnicką odmianę islamu (co odróżnia ich od szyickich Persów i Azerów w Iranie). Większość Kurdów-sunitów w Iraku, Turcji i Iranie praktykuje szafiicką wykładnię szariatu, co odróżnia ich od hanafickich Turków i Arabów, a także inspirowanych wahhabizmem arabskich radykałów muzułmańskich. Część Kurdów wyznaje szyizm imamicki i alewicki, jazydyzm i in. Ludność dość mocno zróżnicowana wewnętrznie pod względem języka (dwa główne dialekty: kurmandži i sorani), odrębności historycznych i kulturowych (m.in. kontrowersje co do przynależności do etnosu kurdyjskiego Kurdów Zaza czy jezydów), w XX wieku (zwłaszcza zaś w ostatnich dekadach) przeżywająca okres tożsamościowej unifikacji, przy dynamicznych procesach migracyjnych (migracje wewnętrzne do dużych ośrodków miejskich – zwłaszcza w Turcji oraz migracje zarobkowe i uchodźcze w ramach Bliskiego Wschodu i świata zachodniego).

Brak wiarygodnych danych na temat liczebności Kurdów. W przybliżeniu ocenia się ich liczbę na 30–45 mln, z czego 13–19 mln mieszka w Turcji (18–25% mieszkańców kraju), 6,5–8 mln w Iranie (7–10% ogółu mieszkańców), ok. 6,5 mln w Iraku (15–23 % ogółu), 1,7–2,2 mln w Syrii (6–9% ogółu), pozostali w innych krajach regionu oraz w Europie (w Niemczech ok. 800 tys.).

I. KURDOWIE – W STRONĘ UPODMIOTOWIENIA

U schyłku 2012 roku pozycja Kurdów w regionie jest najmocniejsza w skali stulecia, jakie minie od rozpadu Imperium Osmańskiego i pojawienia się „problemu kurdyjskiego”. Dotąd mimo potencjału demograficznego, silnego poczucia odrębności i niemal nieprzerwanego oporu przed centralistycznymi (zazwyczaj wspartymi nacjonalizmem) działaniami Turcji, Iraku, Iranu i Syrii Kurdowie znajdowali się w głębokiej defensywie politycznej. Składały się na to m.in. niekorzystna dla Kurdów dysproporcja sił w konflikcie z nowoczesnymi państwami, mimo doraźnych napięć współpraca między państwami regionu w zwalczaniu separatyzmu kurdyjskiego, wreszcie napięcia i ostre konflikty między samymi Kurdami.

Obecnie Kurdowie dysponują *de facto* własnym państwem w Iraku (autonomiczny Region Kurdystanu jako podmiot federacji Iraku – zob. niżej). Ponadto kontrolują obszary zamieszkane przez siebie w ogarniętej wojną domową Syrii i od półtora roku prowadzą intensywną walkę zbrojną na terytorium Turcji, okresowo przejmując pełną kontrolę nad terytorium na poziomie lokalnym.

Na wzrost potencjału i aspiracji Kurdów wpływają procesy zachodzące wśród samych Kurdów: ich rozwój demograficzny (zwłaszcza stale zmieniające się na korzyść Kurdów proporcje etniczne w Turcji), postępująca modernizacja (w tym rosnący poziom wykształcenia) i coraz większe aspiracje społeczności kurdyjskiej oraz dojrzewanie i krzepnięcie elit kurdyjskich³. Istotnym elementem stymulującym Kurdów są – przy wszystkich komplikacjach – procesy demokratyczne i decentralistyczne w państwach

³ Dwa główne ośrodki aktywności kurdyjskiej to elita rządząca irackim Kurdystanem (związana przede wszystkim z rodziną Barzanich) oraz Partia Pracujących Kurdystanu (PKK) i organizacje z nią związane w całym Kurdystanie. Pierwszy kumuluje doświadczenia ponad osiemdziesięciu, drugi – blisko czterdziestu lat walki; w obu przypadkach szeroko zakrojonej aktywności politycznej (w tym międzynarodowej), społecznej, organizacyjnej.

obejmujących swoim obszarem Kurdystan. W przypadku Iraku jest to narzucona przez USA w wyniku interwencji zbrojnych w latach 1991 i 2003 federalizacja Iraku i jego demokratyzacja; w przypadku Turcji – proces demokratyzacji państwa zintensyfikowany pod rządami AKP; w przypadku Syrii – toczona pod mglistymi hasłami demokratycznymi wojna domowa od 2011 roku wpisująca się w tzw. arabską wiosnę⁴.

Korzystnie z kurdyjskiego punktu widzenia układała się dotąd koniunktura międzynarodowa: zdecydowane osłabienie Iraku i Syrii, problemy Iranu, problemy w dotychczasowej współpracy państw regionu wymierzonej w aspiracje Kurdów. Potencjalnie korzystny dla Kurdów jest postępujący proces załamania dotychczasowego porządku regionalnego, zwłaszcza w sferze bezpieczeństwa. Z roli regionalnego żandarma rezygnują USA (po tym, jak doprowadziły do powstania i okrzepnięcia autonomii kurdyjskiej w Iraku), załamał się także sojusz między Turcją i Izraelem będący filarem polityki amerykańskiej i kluczowym elementem stabilizującym region⁵. Dynamiczne zmiany zachodzą w relacjach między poszczególnymi państwami regionu⁶, kryzysy w poszczególnych państwach sprawiają, że na scenę polityczną jako ważni gracze wkraczają radykalne ruchy muzułmańskie i mniejszości etniczne. Wobec narastającego chaosu i kryzysu zaufania Kurdowie w coraz większym stopniu traktowani są jako atrakcyjny instrument w rozgrywkach regionalnych, m.in. przez Syrię, Iran i Turcję. I tak np. utrzymujący się od 2003 roku w Iraku chaos wpłynął na dynamiczny rozwój relacji Ankary z Irbilem (tj. regionem kurdyjskim)

⁴ Masowe i burzliwe protesty polityczno-społeczne, jakie przetoczyły się przez wszystkie państwa arabskie w latach 2010–2011, rozpoczynające – trwający do dziś – proces głębokich przewartościowań ideologicznych, geopolitycznych i politycznych w świecie arabskim (trwałym dorobkiem jest m.in. obalenie reżimów rządzących Tunezją, Egiptem i Libią).

⁵ AKP walcząc o mocną pozycję w świecie arabskim postawiła Turcję w pozycji adwokata kwestii palestyńskiej i ostrego krytyka polityki Izraela.

⁶ Jedną z osi napięć pozostaje tzw. konflikt sunnicko-szyicki, tj. państw Zatoki Perskiej i ich sojuszników oraz Iranu, Syrii i Iraku. Innym przykładem jest przejście od ścisłej współpracy do ostrego konfliktu między Syrią a Turcją.

kosztem dobrych stosunków z Bagdadem; trwająca od 2011 roku wojna domowa w Syrii postawiła Turcję na pozycji otwartego opo-
nenta reżimu w Damaszku i doprowadziła do anulowania współ-
pracy w walce z Kurdami (tzw. porozumienia z Adany z 1998),
a także skonfliktowała Turcję z Iranem wydajnie wspierającym
Damaszek. Zdecydowanie wzrosła także atrakcyjność Kurdów
(wymiernie w przypadku Kurdów irackich) dla innych państw
zainteresowanych wpływem na rozwój sytuacji w regionie (m.in.
USA, Izrael, Rosja, państwa UE i Zatoki Perskiej). Potwierdzeniem
zainteresowania tych państw dialogiem i współpracą z Kurdami
są odbywające się na szczeblu oficjalnych wizyt państwowych
pobyty szefa irackiego Kurdystanu, Masuda Barzaniego w Wa-
szyngtonie, Moskwie, Dosze, stolicach europejskich czy też dyna-
miczny wzrost liczby konsulatów w Irbilu⁷.

⁷ Szerszy kontekst dla dzisiejszych kontaktów stanowi bogata tradycja za-
angażowania w kwestię kurdyjską Rosji (a właściwie ZSRR), Izraela i USA
w minionych dekadach i bazujące na niej spekulacje o zbrojeniu Kurdów,
zwłaszcza przez Izrael.

II. GŁÓWNI AKTORZY NA KURDYJSKIEJ SCENIE POLITYCZNEJ

Istnieją dwa zasadnicze ośrodki polityczne Kurdów: iracki Region Kurdystanu i Partia Pracujących Kurdystanu (PKK).

Pierwszy z nich to realna autonomia kurdyjska w Iraku wydzielona po pierwszej wojnie w Zatoce (1991), wzmocniona interwencją amerykańską w Iraku (2003) i zagwarantowana konstytucją iracką z 2005 roku (*de iure* podmiot federacji irackiej, *de facto* niemal niezależne państwo). Jest to obszar wyodrębniony politycznie z Iraku, w przeciwieństwie do niego stabilny, dysponujący rozbudowaną i funkcjonującą administracją, własnymi (*de facto* niezależnymi od Bagdadu) liczącymi co najmniej 100 tys. żołnierzy siłami zbrojnymi, prowadzący niezależną politykę zagraniczną, w tym gospodarczą⁸, postrzeganą jako odpowiedzialna i wiarygodna przez poszczególne państwa (m.in. Turcję) i koncerny energetyczne. Przy ostrym konflikcie z Bagdadem w Kurdystanie realizowane są inwestycje m.in. takich koncernów jak Chevron, Total, ExxonMobil, GazpromNieft', co potwierdza wiarygodność Irbilu, może być też wyrazem wsparcia dla Kurdystanu ze strony m.in. USA. Ponadto daje to długoterminowe perspektywy niezależnego od Bagdadu rozwoju Kurdystanu irackiego. Dominującą pozycję w irackim Kurdystanie zajmuje tradycyjnie rodzina Barzanich⁹, prezydent autonomii, Masud Barzani skutecznie aspiruje do roli mentora kwestii kurdyjskiej poza granicami Iraku¹⁰ i szerzej na świecie.

⁸ Szczególnym przejawem jest rozwój sektora energetycznego.

⁹ Od początku XX wieku przewodząca rewoltom kurdyjskim przeciw Osmanom, Brytyjczykom, Irakowi; wojska Barzanich były armią efemerycznej, prosowieckiej, kurdyjskiej Republiki Mahabadzkiej w Iranie (1945-1946), po obaleniu której schronienia Barzanim udzielił ZSRR. Po powrocie do Iraku w 1958 roku Barzani ponownie stanęli na czele walki politycznej i zbrojnej o niezależność Kurdystanu.

¹⁰ M.in. w latach 2011-2012 doprowadził do zjednoczenia większości partii kurdyjskich w Syrii (powołanie w 2011 roku Kurdyjskiej Rady Narodowej złożonej z 15 partii) i Iranie (2012 sojusz Kurdyjskiej Partii Demokratycznej

Ramka 3. (Autonomiczny) Region Kurdystanu (irackiego)

Powierzchnia: 40 643 km² [przedmiotem sporu pomiędzy Autonomią a Bagdadem pozostaje status prowincji Kirkuk, i części dystryktów Niniwa i Diyala znajdujących się pod formalnym zarządkiem władz w Bagdadzie].

Ludność: 5,2 mln [brak informacji dotyczącej struktury etnicznej; obok zdecydowanie dominujących Kurdów m.in. Arabowie, Turkmeni, Asyryjczycy, Jezydzi i in.]¹¹.

Stolica: Irbil (kurd. Hewler).

Siły zbrojne: oficjalnie ok. 100 tys. peshmergów (byli partyzanci charakteryzowani obecnie jako rodzaj sił samoobrony lub wojsk wewnętrznych; redukcja z poziomu 300–400 tys. ok. 2005 roku); liczba nie uwzględnia zmilitaryzowanych oddziałów głównych partii politycznych (zerevani) i partyjnych służb bezpieczeństwa (asaesh).

Głównymi siłami politycznymi w Autonomii Kurdyjskiej są Demokratyczna Partia Kurdystanu (PDK), na czele której stoi Masud Barzani (jednocześnie prezydent Autonomii) oraz Patriotyczna Unia Kurdystanu (PUK), na której czele stoi Dżalal Talabani (jednocześnie prezydent Iraku) – PUK powstał w wyniku rozłamu w PDK, długie lata obie partie walczyły ze sobą, obecnie są filarami rządzącego Autonomią bloku Lista Kurdyjska. Potencjalnymi rywalami dla partii establishmentu są kurdyjskie ugrupowania muzułmańskie.

Iranu i Komali), Irbil szkoli i zbroi oddziały Kurdów syryjskich związanych z Kurdyjską Radą Narodową.

¹¹ Dane wg oficjalnej strony Autonomii <http://www.krg.org/?l=12>

Wybrane konsulaty, przedstawicielstwa handlowe w Irbilu: Egipt, Wielka Brytania, Francja, Niemcy, Iran, Jordania, Palestyna, Rosja, Turcja, USA, Włochy, Korea, Rumunia, Szwecja, Grecja, ZEA.

Drugim ośrodkiem politycznym jest Partia Pracujących Kurdystanu (PKK) – partia o radykalnie nacjonalistycznym i marksistowskim rodowodzie, od ponad 30 lat zaangażowana w wojnę partyzancko-terrorystyczną w całym Kurdystanie. Jej siłą jest mocne zaplecze społeczne i zdolności organizacyjne, czego przejawem jest m.in. sieć partii filialnych w poszczególnych krajach i sieci organizacji w diasporze, zwłaszcza w UE. PKK dysponuje także bardzo sprawną armią stacjonującą w irackich górach Kandil (według umiarkowanych szacunków 3–10 tys. bojowników i 40 tys. członków rodzin i zaplecza logistycznego) oddelegowywanych do działań w Turcji, Syrii i Iranie. Choć PKK traktowana jest jako organizacja terrorystyczna (m.in. w Turcji, UE i USA), faktycznie uznawana bywa za partnera w dialogu politycznym (m.in. negocjacje między Turcją a PKK w Oslo od 2005 do 2011 roku). Obecnie PKK prowadzi zakrojoną na szeroką skalę wojnę partyzancką w Turcji oraz za pośrednictwem Partii Unii Demokratycznej (PYD) kontroluje syryjski Kurdystan. Potwierdza to siłę PKK, a także atrakcyjność partii jako sojusznika lub instrument polityczny dla Syrii i Iranu.

Ramka 4. PKK – Partia Pracujących Kurdystanu

W ścisłym znaczeniu była to nacjonalistyczna i marksistowska nielegalna partia kurdyjska założona przez Abdullaha Öcalana (pseud. Apo) w 1978 roku, prowadząca działalność terrorystyczną i walkę partyzancką przede wszystkim przeciwko Turcji (na wielką skalę od 1984 roku), ale także na innych obszarach Kurdystanu. Formalnie w 2002 roku przekształciła się w Kurdyjski Demokratyczny Kongres Wolności KADEK. W szerszym – używanym w tekście – znaczeniu rozbudowana i dynamiczna sieć organizacji funkcjonujących jako emanacje PKK,

dostosowanych do bieżących zadań. Formalną zwierzchność nad nimi sprawuje Unia Wspólnot Kurdyjskich (KCK powstała ok. 2005 roku) będąca w założeniu cywilną i miejską platformą aktywności i parasolem dla legislatury (Kongra Gel), Ludowych Sił Obrony (HPG), sądownictwa. PKK zdominowana jest przez Kurdów tureckich, jej lokalne odgałęzienia to irańska Partia Wolności Kurdystanu (PJAK) i syryjska Partia Unii Demokratycznej (PYD). O silne związki z PKK podejrzewane są kurdyjskie organizacje emigracyjne, zwłaszcza w UE (np. Kurdyjski Kongres Narodowy - KNK), a także działacze legalnej Partii Pokoju i Demokracji - BDP, działającej w Turcji.

Mimo skomplikowanej struktury, sporej autonomii poszczególnych organizacji oraz doraźnych napięć i konfliktów PKK pozostaje siłą spójną i efektywną, zdolną organizować i koordynować działania na różnych polach. Liderem PKK jest obecnie Murat Karayilan, choć dostrzegalny jest wciąż autorytet Öcalana przebywającego w tureckim więzieniu i kontaktującego się ze światem zewnętrznym za pośrednictwem adwokatów, rodziny i gości.

Na szczególną pozycję PKK wśród Kurdów wpływa to, że dysponuje ona poważną, profesjonalną, mocno zideologizowaną i zmotywowaną siłą zbrojną, której liczebność szacowano w ostatnich latach na 3-10 tysięcy bojowników. Ich siedzibą są góry Kandil w północnym Iraku, na styku granic Iraku, Iranu i Turcji. Liczne próby likwidacji baz w Kandilu (zwłaszcza przez siły tureckie) okazały się nieefektywne. Kadry militarne PKK mają być rdzeniem zarówno dla działań zbrojnych prowadzonych przez PKK przeciwko Turcji, jak też podstawą siły zbrojnej syryjskiej PYD.

PKK uznawana jest za organizację terrorystyczną m.in. w UE i USA; w 2012 roku została jednak wykreślona ze spisu organizacji terrorystycznych w Australii, co jest reakcją zarówno na działania zmierzające do poprawy wizerunku PKK, jak też wyrazem uznania znaczenia PKK w regionie.

Oba ośrodki rywalizują o wpływy, przykładając jednak dużą wagę do pragmatycznego rozładowywania napięć i wypracowania modelu współpracy, zwłaszcza w Syrii¹². Charakterystyczne jest także, iż ani autonomiczny rząd kurdyjski w Iraku, ani PKK nie podnoszą dziś kontrowersyjnych postulatów niepodległości Kurdystanu: w Iraku polityczna walka Irbilu z Bagdadem toczy się pod hasłami respektowania konstytucyjnych praw Kurdów, w Turcji i Syrii PKK oficjalnie domaga się szeroko zakrojonej autonomii. Nadal jednak długofalowym celem (pomijanym ze względów taktycznych) wydaje się pozostawać niepodległe państwo kurdyjskie.

¹² Pod auspicjami Barzaniego 11 lipca 2012 roku w Irbilu doszło do formalnego zjednoczenia Kurdyjskiej Rady Narodowej i będącej syryjską filią PKK Partii Unii Demokratycznej (PYD) w Najwyższą Radę Kurdyjską. Choć trudno nazwać to ciało efektywnym, jego powołanie znacząco wyciszyło napięcia między Kurdami syryjskimi.

III. KURDOWIE – WYZWANIA I ZAGROŻENIA

Jakkolwiek obecny „stan posiadania” Kurdów i perspektywy jego poszerzenia są imponujące, trudno uznać taki stan rzeczy za okrzepły. Problemy związane są z dynamiką i skalą zmian w regionie. W Iraku narasta konflikt między władzami Autonomii w Irbilu i rządem centralnym w Bagdadzie – realna jest perspektywa zbrojnej konfrontacji¹³, która grozi zrujnowaniem dotychczasowego dorobku Autonomii. W Syrii zwycięstwo opozycji (radykałnie muzułmańskiej i arabskiej) oznaczałoby walkę o przywrócenie pełnej kontroli nad obszarami zajmowanymi dziś przez Kurdów; utrzymanie się reżimu zaostriżyłoby napięcia z Turcją i pozbawiło Kurdów możliwości manewru politycznego. W Turcji spektakularne demonstracje siły i determinacji PKK dalekie są od tego, by przełożyć się na trwałe zdobycze polityczne. Mimo znaczącego postępu na drodze konsolidacji Kurdów problemem pozostają podziały i napięcia między poszczególnymi grupami¹⁴ – w przeszłości aktywnie rozgrywane przez państwa regionu. O ile Kurdowie nie mogą czuć się bezpiecznie, o tyle próba rozbicia któregośkolwiek z „bastionów” kurdyjskich (tj. autonomii w Iraku, baz PKK w Kandilu, „autonomii” PYD w Syrii) niewątpliwie byłaby bardzo poważnym zadaniem dla graczy regionalnych i w istotnym stopniu przyczyniłaby się do dalszej, radykalnej destabilizacji całego regionu.

¹³ Wielokrotnie w 2012 roku dochodziło do bardzo ostrych sporów między Irbillem a Bagdadem na tle zakresu samodzielności Autonomii (kwestie energetyczne i polityczne) i spornych obszarów wokół Kirkuku. W wypowiedziach prezydenta Barzaniego padały także sugestie secesji. Kilukrotnie dochodziło do poważnych incydentów między siłami kurdyjskimi a armią iracką na liniach rozgraniczenia wpływów.

¹⁴ M.in. w irackim Kurdyście napięcia między kierowaną przez Barzaniego PDK a koalicyjną PUK obecnego prezydenta Iraku, Dżalala Talabaniego – zdecydowanie bardziej przywiązane do zachowania spójności Iraku i bliższego Iranowi wspierającemu rządzących Irakiem szyitów; na marginesie sceny politycznej funkcjonują muzułmańskie partie i środowiska radykalne i in. W Syrii wielokrotnie dochodziło do aktów przemocy pomiędzy PYD a KRN. Napięcia i konflikty widoczne są także w PKK tureckim i irańskim (tureckie PKK ma korzystać ze wsparcia irańskiego, jego miejscowy odłam – PJAŁ jest ostro przez Irańczyków zwalczany).

IV. TURCJA W POSZUKIWANIU ROZWIĄZANIA KWESTII KURDYJSKIEJ

Turcja, wraz z objęciem rządów przez AKP (2002)¹⁵, weszła w fazę ewolucyjnej, ale radykalnej przebudowy państwa i rewizji jego polityki zagranicznej. Niejako mimowolnie Kurdowie, zarówno zamieszkujący Turcję, jak też państwa sąsiednie, stali się istotnymi uczestnikami tego procesu.

W wymiarze wewnętrznym AKP skutecznie demontuje podstawy kemalistowskiej republiki, przede wszystkim polityczną pozycję armii będącej filarem republiki, strażnikiem jej świeckiego i nacjonalistycznego charakteru, dotąd wyłączonym z demokratycznych reguł gry politycznej¹⁶. W szerszej perspektywie AKP znacznie odeszła od ideologii nacjonalistycznej republiki na rzecz islamu i idei demokratycznych na poziomie podstawowych wartości oraz liberalizacji na poziomie gospodarczym. Bezpośrednim beneficjentem zwrotu w polityce wewnętrznej stali się m.in. Kurdowie.

Na fali przemian demokratycznych dokonał się odwrót od polityki ignorowania istnienia mniejszości kurdyjskiej i stopniowego łagodzenia antykurdyjskiego prawodawstwa, a także bezprecedensowych aktów potępienia polityki Ankary wobec Kurdów w minionych dziesięcioleciach. W ramach liberalizacji m.in. zezwolono na publiczne używanie języka kurdyjskiego, uruchomienie mediów w języku kurdyjskim, prywatną lub fakultatywną

¹⁵ W kolejnych wyborach w latach 2007 i 2011 AKP skutecznie poszerzała swój elektorat umacniając się na pozycji hegemonu sceny politycznej Turcji.

¹⁶ W ciągu 10 lat AKP udało się zneutralizować instytucjonalny (m.in. za pośrednictwem Rady Bezpieczeństwa) wpływ na politykę, wyeliminować głównych oponentów z życia politycznego oraz zyskać wpływ na politykę kadrową w armii, wreszcie w istotnym stopniu zdyskredytować w społeczeństwie polityczne ambicje armii, ujawniając rażące przykłady nadużyć władzy, w tym prowokowanie i inspirowanie działań terrorystycznych (proces Ergenekon) oraz eskalowania napięć z Grecją w celu przeprowadzenia zamachu stanu (proces Balyoz).

naukę języka kurdyjskiego, używanie kurdyjskiego w więzieniach, ponadto zapowiedziano dopuszczenie języka kurdyjskiego w urzędach prowincji zamieszkałych przez Kurdów. Szczytowym punktem nowej polityki wobec Kurdów było ogłoszenie tzw. Demokratycznego Otwarcia (2009), a wcześniej (2005) nawiązanie nieformalnych negocjacji z PKK¹⁷ obejmujących m.in. amnestię wobec jej bojowników; jednym ze skutków otwarcia jest wysokie poparcie dla AKP wśród wyborców kurdyjskich.

Równolegle do zmian w polityce wewnętrznej rządząca Turcją AKP znacząco zrewidowała politykę zagraniczną – zwłaszcza względem Bliskiego Wschodu, wobec którego Republika Turecka zachowywała bardzo duży dystans. Pod rządami AKP Turcja prowadzi politykę bardziej aktywną i samodzielną z wyraźnymi ambicjami zdobycia pozycji lidera na Bliskim Wschodzie, a szerzej podniesienia własnego statusu w relacjach z USA, NATO i UE¹⁸. Realizacji polityki służyć miało szerokie otwarcie na kontakty polityczne i gospodarcze z państwami i społeczeństwami regionu. W warstwie retorycznej na użytek przede wszystkim wewnętrzny nowa polityka odwoływała się do wspólnoty cywilizacyjnej (głównie islamskiej) oraz historycznej (okresu Imperium Osmańskiego), z czego wynika określenie jej jako neoosmańskiej. Wobec regionu (zarówno rządów, jak i tzw. arabskiej ulicy) Turcja aspirowała do roli wzorca modernizacji i transformacji wewnętrznej, mediatora w relacjach z Zachodem (zwłaszcza w odniesieniu do napięć z Iranem) i arbitra w sporach regionalnych (zwłaszcza w konflikcie palestyńskim).

Nowa polityka Turcji w regionie przyspieszyła demontaż dotychczasowego systemu gwarantującego chwiejną stabilność. Turcja

¹⁷ Zarówno w mediach tureckich, jak i materiałach publikowanych przez Kurdów nazwa PKK jest używana wymiennie z KCK.

¹⁸ M.in. zabiegi o przejęcie pozycji reprezentanta zachodnich interesów politycznych w regionie, czy – na ogół skuteczne – zabiegi o pozycję strategicznego partnera, a nie biernego pośrednika w unijnej koncepcji Południowego Korytarza Transportu Gazu z regionu kaspijskiego i Bliskiego Wschodu.

z jednej strony zdystansowała się od USA i doprowadziła do faktycznego zerwania sojuszu z Izraelem (poważny kryzys zaufania między stronami i trwałe napięcie polityczne w relacjach, zaprzestanie współpracy wojskowej), z drugiej strony zbliżyła się z Syrią i Iranem oraz nawiązała bliską współpracę z graczami niepaństwowymi, tj. Kurdami, Hamasem, a z czasem zbrojną opozycją syryjską¹⁹. Arabska wiosna, a zwłaszcza wybuch wojny domowej w Syrii (2011) okazały się kolejnymi impulsami destabilizującymi region i zmieniającymi relacje Ankary z poszczególnymi państwami (otwarta wrogość wobec władz w Damaszku, głęboki kryzys w relacjach z Teheranem i Bagdadem).

Radykalizm zmiany i siłę tureckiego oddziaływania na Bliskim Wschodzie najwyraźniej widać na przykładzie relacji z irackim Kurdystanem. Po dekadach konsekwentnego zwalczania najmniejszych oznak ambicji separatystycznych Kurdów od 2007 roku, tj. po oficjalnym zerwaniu współpracy między Irbilem a bazującą w górach Kandil PKK²⁰, Turcja nawiązała ścisłą współpracę polityczną i gospodarczą z irackim Kurdystanem. Kurdystan (w statystykach ujmowany jako Irak) stał się czołowym rynkiem zbytu tureckich towarów (skok z 2,8 mld USD w 2007 do 8,2 mld USD w 2011 roku, co stawia Irak na drugiej, po Niemczech, pozycji w eksporcie tureckim), usług i inwestycji zwłaszcza w infrastrukturę i sektor naftowo-gazowy. Współpraca energetyczna z Kurdystanem – w założeniu – dywersyfikuje turecki import ropy (docelowo również gazu ziemnego) i wzmacnia Turcję w zbiegach o pozycję przyszłego strategicznego pośrednika w imporcie surowców energetycznych przez UE. Jednocześnie współpraca z Turcją znacząco wzmacnia pozycję Kurdystanu w narastającym

¹⁹ Po nieudanych próbach mediacji między rządem w Damaszku a przedstawicielami opozycji w pierwszych miesiącach protestów w 2011 roku Turcja udzieliła schronienia, a następnie wsparcia politycznej i zbrojnej opozycji syryjskiej i co najmniej do lata 2012 roku pozostawała jej głównym patronem.

²⁰ Do 2006 roku Turcja nie utrzymywała kontaktów politycznych z Autonomią Kurdyjską. Dynamiczna współpraca Turcji z Kurdystanem zbiegła się z objęciem resortu spraw zagranicznych przez Ahmeta Davutoglu w 2009 roku (skądinąd twórcy koncepcji neoosmańskiej).

konflikcie Irbilu z Bagdadem: zarówno przez wzrost niezależności gospodarczej i perspektywy rozwoju z pominięciem Bagdadu, jak też – co jest novum – uzyskanie politycznego protektora w Ankarze. Dla wymiernych zysków ze współpracy z Kurdystanem Turcja poświęciła dobre relacje Bagdadem, a wobec narastającej groźby konfliktu zbrojnego między Autonomią a władzami centralnymi daje do zrozumienia, że może być zmuszona poprzeć w nim Kurdystan. Tym samym Kurdystan iracki stał się najbardziej spektakularnym i wymiernym wcieleniem w życie nowej polityki Turcji: zerwania z dotychczasowym paradygmatem polityki wobec Kurdów i państw sąsiednich, projekcji interesów gospodarczych, których efektem jest znacząca rozbudowa wpływów politycznych oraz wymierną próbą rewizji zastanego porządku regionalnego w celu zwiększenia wpływów tureckich.

V. KRYZYS TURECKIEJ POLITYKI WOBEC KURDÓW - NOWE WYZWANIA

Problemy z realizacją nowej polityki Ankary wobec Kurdów w Turcji zaczęły pojawiać się już w 2009 roku, by z pełną mocą ujawnić się w latach 2011 i 2012. Liberalizacja polityki wobec Kurdów, zwłaszcza program Demokratycznego Otwarcia (2009), rozbudziły apetyty Kurdów i nastroje tryumfalistyczne²¹, to zaś pchnęło rząd do powrotu do polityki kija i marchewki, w tym fali aresztowań działaczy kurdyjskich podejrzewanych o związki z PKK/KCK – aresztowano ok. 8 tys. osób (równolegle jednak kontynuowano działania na rzecz poszerzenia obecności języka kurdyjskiego w sferze publicznej, np. w mediach i edukacji). Napięcie spotęgowały wybory parlamentarne w czerwcu 2011 roku, traktowane przez strony jako wzajemny test intencji. To, że główna partia kurdyjska i najważniejszy rywal AKP w południowo-wschodniej Turcji – Partia Pokoju i Demokracji (BDP), szła do wyborów osłabiona wcześniejszymi aresztowaniami, a część posłów BDP wybranych w wyborach nie mogła objąć mandatów i została aresztowana, przesądziło o narastającej frustracji wśród znacznej części Kurdów i wzmocniło akceptację dla narastającej od wiosny 2011 roku aktywności zbrojnej PKK.

Wbrew tureckim nadziejom na postępujący rozkład PKK dostrzeżony w minionej dekadzie²² organizacja ta potwierdziła, że dysponuje siłą militarną (z coraz nowocześniejszym uzbrojeniem, wyszkoleniem i taktyką działania) oraz szerokim poparciem społecznym. PKK nie tylko od kilkunastu miesięcy nie daje się rozbić siłom tureckim, ale skutecznie je atakuje, okresowo przejmuje kontrolę nad obszarami i drogami w południowo-wschodniej Turcji,

²¹ Ich symbolem była feta na cześć wracających do Turcji bojowników PKK 24 października 2009 roku, która wywołała skrajną irytację Ankary.

²² Świadczyć o tym miały m.in. aresztowanie lidera PKK, Abdullaha Öcalana, z czasem jego zaangażowanie w polityczne rozwiązanie kwestii kurdyjskiej oraz duże poparcie Kurdów dla AKP (ponad połowa Kurdów jeszcze w 2011 roku głosowała na partię rządzącą).

proceedzi ataki bombowe także poza tradycyjnymi obszarami zamieszkanymi przez Kurdów. W atakach i walkach od lata 2011 roku zginęło blisko tysiąc osób (żołnierzy, cywilów i bojowników PKK).

Rząd w Ankarze został także zaskoczony nadspodziewanie dużą skalą poparcia społecznego dla PKK i umiejętnością zagospodarowania go przez tę partię. Istotnym elementem stymulującym nastroje antyrządowe były aresztowania lokalnych działaczy podejrzewanych o związki z PKK, jak też szeroko zakrojone działania pacyfikacyjne towarzyszące zwalczaniu partyzantki PKK. W obu przypadkach pozwoliły one zasilić szeregi PKK walczące w górach, jak też wzmocniły niechęć społeczną do aparatu państwowego. Z drugiej strony przebieg kryzysu sugeruje skalę przenikania się lub co najmniej ogromnej sympatii pomiędzy działaczami BDP i PKK/KCK – założyć należy, że znaczna część oskarżeń będących podstawą aresztowań działaczy BDP miała solidne uzasadnienie w faktach, członkowie BDP wielokrotnie zaś dawali publicznie wyraz sympatii dla PKK/KCK. Szanse na uznanie przez rząd BDP za partnera politycznego zdecydowanie spadły. Spektakularnym przejawem stałej zdolności mobilizacji Kurdów przez PKK był strajk głodowy w październiku i listopadzie 2012 roku wśród Kurdów osadzonych w tureckich więzieniach (łącznie kilkaset osób): osadzeni domagali się m.in. prawa do występowania w sądach w języku kurdyjskim i dopuszczenia prawników do izolowanego od 2011 roku Öcalana. Sprawa została nagłośniona w mediach zachodnich, co doprowadziło do interwencji Komisji Europejskiej, a w konsekwencji do ustępstw ze strony władz (choć w obu przypadkach rząd zapowiadał takie działania niezależnie od strajków, zostały one zinterpretowane jako ugięcie się przed Kurdami). Demonstrowana w ostatnim roku, zarówno militarna, jak i polityczna siła PKK zdecydowanie komplikuje realizację polityki liberalizacji władz wobec Kurdów – naraża władze na zarzuty jej nieskuteczności, hamuje ją i odbiera władzom inicjatywę w jej wdrażaniu.

Okolicznością, która stanowi jednak najpoważniejsze zagrożenie dla polityki kurdyjskiej (a szerzej dla całej polityki blisko-

wschodniej) Ankary, jest trwająca od wiosny 2011 roku, jak się wydaje wciąż daleka od zakończenia wojna domowa w Syrii, w którą Turcja (pośrednio) zaangażowała się po stronie opozycji²³, konfliktując się z reżimem w Damaszku i jego irańskim protektorem. Z perspektywy Ankary negatywny wpływ konfliktu syryjskiego na Kurdów tureckich jest nie tyle wzmocnieniem wewnętrznego problemu Turcji, ile jego zasadniczą przyczyną i wyzwaniem strategicznym. Ankara zasadnie uważa, że nowy etap aktywności PKK w Turcji jest związany z kryzysem syryjskim, działania między syryjskim i tureckim PKK skoordynowane, a znaczenie dla eskalacji problemów ma wsparcie udzielane PKK przez Syrię i Iran. Za tezę o koordynacji działań PKK i PYD przemawia m.in. to, że obie organizacje *de facto* podlegają jednemu kierownictwu, a także to, że siły zbrojne Kurdów tureckich i syryjskich opierają się na profesjonalnych kadrach na stałe bazujących w górach Kandil w Iraku (m.in. gros sił zbrojnych PYD ma stanowić dwutysięczny kontyngent przerzucony z Kandilu do Syrii wiosną 2012 roku). Także analizy tureckie wskazują, że ok. 30% bojowników PKK zabitych w Turcji pochodziło z Syrii²⁴. Za tezę o wsparciu dla PKK ze strony Syrii i Iranu przemawiają z kolei: ostry konflikt interesów politycznych²⁵, amnestia udzielona bojownikom PKK przez Syrię już na początku kryzysu (m.in. przywódca PYD Salih Muslim Muhammad wrócił z Kandilu do Syrii już w 2011 roku); wycofanie wojsk syryjskich z obszarów zamieszkałych przez Kurdów (najpóźniej do lipca 2012 roku); informacje o udostępnieniu baz PKK przez Iran na pograniczu z Turcją²⁶, wreszcie informacje o roz-

²³ Wiosną 2011 roku udzieliła schronienia i wsparcia politycznego opozycji syryjskiej (zaplecze dla przyszłej Syryjskiej Rady Narodowej), od lata 2011 roku udzielała schronienia i wsparcia oddziałom zbrojnej opozycji (Wolna Armia Syryjska).

²⁴ Częściowo może być to związane z tym, że znaczną grupę wśród Kurdów syryjskich stanowią kurdyjscy uchodźcy i ich dzieci z Turcji, którzy trafiali do Turcji w latach osiemdziesiątych.

²⁵ Tezę o konflikcie uwiarygodniają otwarte groźby ze strony m.in. irańskiego szefa sztabu pod adresem Turcji o konsekwencjach zaangażowania się w Syrii po stronie opozycji.

²⁶ W przeciwieństwie do baz w górach Kandil nie mogą być one bezkarnie bombardowane przez lotnictwo tureckie.

budowie i aktywizacji irańskiej siatki szpiegowskiej w tureckim Kurdystanie (jedna z nich została rozbita na przełomie sierpnia i września 2012 roku). Z tej perspektywy aktywizacja PKK w Turcji w 2011 roku miałyby być swoistym uwiarygodnieniem intencji PKK wobec sojuszników, a faktyczna „autonomia” kurdyjska w Syrii, przyznana latem 2012 roku, nagrodą za współpracę.

Przy wszystkich niejasnościach związanych z antyturecką działalnością PKK/KCK dysponuje w samej Turcji wystarczającym potencjałem politycznym, społecznym i militarnym, żeby uznać ją za poważną, endemiczną siłę. Jednocześnie tym, co zdecydowanie podnosi zdolności PKK i zapewnia im mocne zaplecze, jest oparcie, jakie mają w górach Kandil i domniemane wsparcie ze strony Syrii i Iranu. Nieformalna odrębność syryjskiego Kurdystanu z czasem umacnia się, swoboda działań PKK zwiększa, likwidacja tej odrębności wydaje się być obecnie poza zasięgiem i priorytetami opozycji syryjskiej, rządu w Damaszku. Mało prawdopodobne wydaje się także, by Turcja była zdolna zneutralizować Kurdów syryjskich metodami militarnymi. Przy obecnych relacjach między Turcją a PKK, Damaszkiem i Teheranem jedynym czynnikiem pozwalającym w ograniczonym stopniu tonować aktywność PKK w Syrii pozostaje Autonomia Kurdyjska w Iraku (dokładnie Kurdyjski Kongres Narodowy w Syrii wspierany przez Barzaniego, który nie jest jednak w stanie zrównoważyć wpływów PYD) i w ograniczonym stopniu opozycja syryjska²⁷. W obecnej sytuacji, przy niewątpliwym poczuciu siły, jakie ma PKK, odrzuceniu tego przez Ankarę, obopólnej nieufności i dynamicie wydarzeń, szanse na odnowienie dialogu politycznego między Turcją a PKK są minimalne.

²⁷ Ta jest zdecydowanie przeciwna autonomicznym i federalistycznym zamysłom Kurdów; słabnie także bezpośrednio przełożenie Turcji na opozycję (w listopadzie, na spotkaniu w Dosze, wspierana przez Turcję Narodowa Rada Syryjska, została zastąpiona przez Syryjską Koalicję Narodową, której powstanie i skład w większym stopniu odpowiada zarówno realnemu układowi sił w Syrii, jak też interesom państw Zatoki Perskiej).

VI. KWESTIA KURDYJSKA – PERSPEKTYWY DLA TURCJI

Polityka Turcji wobec Kurdów znalazła się w impasie. Kurdowie stają się coraz mocniejszym i samodzielnym graczem politycznym w sytuacji pogłębiającego się kryzysu na Bliskim Wschodzie (w Syrii, Iraku, potencjalnie Iranie) i w samej Turcji. Przy utrzymaniu dynamiki zachodzących procesów perspektywa utworzenia państwa kurdyjskiego w najbliższych latach przestaje być mrzonką, a możliwości siłowego zahamowania tego procesu są coraz mniejsze.

Dla Turcji pierwszoplanowe znaczenie ma doraźnie pacyfikacja PKK na obszarze Turcji, a w dalszej kolejności polityczne rozwiązanie problemu. W obecnej sytuacji, wobec narzuconego przez PKK konfliktu i siłowej odpowiedzi Ankary pole do dialogu politycznego znacznie się zmniejszyło, bo wszelkie kompromisy ze strony rządu postrzegane byłyby co najmniej jako porażka prestiżowa i polityczna. Nie sprzyja im też dynamika regionalna (zwłaszcza w Syrii). Sytuację komplikuje kalendarz polityczny kształtujący priorytety AKP: zabiega ona o szybką zmianę konstytucji, szykuje się też do wyborów samorządowych i prezydenckich w roku 2014. Zmusza to AKP do szukania sojuszników politycznych na tureckiej scenie (w praktyce chodzi o skrajnie nacjonalistyczną i antykurdyjską partię Ruchu Narodowego MHP) i głosów zachowawczej części elektoratu – główne siły polityczne wśród Kurdów BDP i PKK/KCK są przeciwnikiem AKP. W obecnym kontekście politycznym mniej prawdopodobny jest wariant kolejnej edycji „Demokratycznego Otwarcia” na Kurdów, który miałby odciągnąć ich od sympatyzowania z PKK, choć przy okazji prac nad konstytucją nie można tego zupełnie wykluczyć. Można przypuszczać, że pole manewru Ankary wobec Kurdów zwiększyłoby się w przypadku dalszego umocnienia pozycji AKP w wyniku wyborów i przeforsowania zmiany konstytucji.

W trudnym momencie znalazła się także polityka Turcji wobec Iraku i tamtejszych Kurdów. Z jednej strony Autonomia Kurdyjska

stała się turecką strefą wpływów politycznych i gospodarczych, a Ankara urasta do pozycji protektora Irbilu w jego konflikcie z Bagdadem. Z drugiej strony Turcja staje się zakładnikiem Irbilu w jego polityce wobec Bagdadu, a także w polityce wobec Kurdów syryjskich i PKK (Autonomia jest *de facto* jedyną możliwością przeciwważenia wpływów PKK i instrumentem oddziaływania na Kurdów od wewnątrz). W Iraku od co najmniej roku zaostrza się konflikt między Autonomią i Bagdadem, w stopniu, który grozi wojną domową. W obecnej sytuacji oznaczałoby to mniej lub bardziej otwartą konfrontację Turcji z Irakiem (pośrednio Iranem), być może już w nieodległej przyszłości. Przyszłość Autonomii w istotnym stopniu decydować będzie o pozycji Turcji na Bliskim Wschodzie i wśród Kurdów.

Zdecydowanie poważnym i długofalowym problemem będzie sytuacja w Syrii, w tym kwestia tamtejszych Kurdów. Wypracowali sobie oni realną niezależność, której nie mogą zlekceważyć przyszli zwycięzcy trwającej tam wojny domowej. Ewentualna przyszła akceptacja i formalizacja autonomii kurdyjskiej w Syrii w przypadku zwycięstwa reżimu nadawałaby jej jawnie antyturecki charakter. W przypadku zwycięstwa opozycji syryjskiej uznanie autonomii tamtejszych Kurdów wydaje się mało prawdopodobne (ewentualnie czasowe). Taki scenariusz musiałby prowadzić do zbrojnej konfrontacji w Syrii, czyli ostrego konfliktu na granicy z Turcją, ze wszystkimi konsekwencjami (minimum w sferze miękkiego bezpieczeństwa, np. masowego napływu uchodźców) lub wiązałyby się z ryzykiem utrwalenia niezależności parapaństwa PKK. Dotychczas prezentowane przez Turcję instrumenty wpływu na rozwój sytuacji w Syrii są dalece nieadekwatne do zagrożeń, jakie stwarza ona dla Turcji. Zaangażowanie Turcji za pośrednictwem czy to opozycji syryjskiej, czy Kurdów irackich pozwalałoby co najwyżej pośrednio wpływać na konflikt, nie zaś rozwiązać go w sposób pożądaný przez Ankarę. W dłuższej perspektywie pewne szanse Turcji dawałby wariant iracki w Syrii: obalenie reżimu i trwałe, choć niekoniecznie formalny podział kraju, co – podobnie jak w przypadku irackiego

Kurdystanu – skazywałoby Kurdów na poszukiwanie rozwiązań w relacjach z Turcją, a Turcji otwierałoby możliwości działania. Jest to jednak zaledwie jeden z wielu, równie prawdopodobnych, scenariuszy wydarzeń.

W tej perspektywie można byłoby mówić o poważnym kryzysie, w jakim znalazła się „neoosmańska” polityka AKP w odniesieniu do Kurdów: problem zaostrzył się zarówno w wymiarze wewnętrznym, jak też zewnętrznym, otwierając dla Turcji – wbrew jej intencjom i możliwościom – nowe pola konfliktów.

Z drugiej jednak strony – inaczej niż w minionych dekadach – sytuacja regionalna jest niezwykle dynamiczna, a przesilenia i kryzysy zachodzące w poszczególnych państwach i całym porządku regionalnym powszechne i głębokie. Trudno oczekiwać, że sytuacja ustabilizuje się w krótkiej perspektywie czasowej, niemożliwy jest także powrót do sytuacji czy to z 2010, czy tym bardziej z 2002 roku. Na tle regionu Turcja pozostaje nie tylko najsilniejszym i najbardziej stabilnym państwem, ale też państwem, które z własnej inicjatywy rozpoczęło wewnętrzną przebudowę i zainicjowało zmiany porządku regionalnego, co daje podstawy do przypuszczenia, że z obecnego kryzysu ma szansę wyjść mocniejsza. Bez wątpienia jednak zasadniczym filarem polityki bliskowschodniej Turcji, ale też istotnym elementem polityki wewnętrznej, pozostaje kwestia kurdyjska – tutaj zaś nie można liczyć ani na szybkie, ani proste rozwiązania.

KRZYSZTOF STRACHOTA

KURDOWIE

Przybliżony obszar tradycyjnego zwartego zamieszkiwania Kurdów i sytuacja polityczna 2012

